

Mam wizję jak Cole Bennett  
Do tego zryty beret  
Znowu kręca aferę tu  
Znowu kręca aferę  
W około obłudy w chuj  
Ja intencje mam szczere  
To, czym strzelasz do nas, to śrut  
Więc lecimy bez kamizelek  
Mam wizję jak Cole Bennett  
Do tego zryty beret  
Znowu kręca aferę tu  
Znowu kręca aferę  
W około obłudy w chuj  
Ja intencje mam szczere  
To, czym strzelasz do nas, to śrut  
Więc lecimy bez kamizelek

Nie pamiętam nawet już, czy chciałem być raperem  
Stało się w mgnieniu oka - kiedy - nawet nie wiem  
Widzę dwie strony medalu od kiedy go trzymam w dłoni  
Nic mi nie spadnie z nieba, sny trzeba gonić  
Trzymam się bliżej z tymi, których jebią tematy  
Typu plotki z rapu, kiedy płyta i jakie wypłaty  
Ej, jaki jest Białas prywatnie? Ty, Bedi to ćpa, co nie?  
Idź se wygoogluj mordko, weź już odpierdol się  
Dziś z dumą mogę powiedzieć: "Ta, jestem MC"  
Nie widzisz, ile to wyrzeczeń, nerwów, presji, wierz mi  
Mia-Miałem to rzucić jak Małpa  
Ale chyba wciąż za dużo talentu mam i farta  
I wkładam w pracę czas, wysiłek i starania  
By po imieniu nikt mi nie odebrał rapowania  
I wkładam w pracę czas, wysiłek i starania  
By po imieniu nikt mi nie odebrał rapowania

Mam wizję jak Cole Bennett  
Do tego zryty beret  
Znowu kręca aferę tu  
Znowu kręca aferę  
W około obłudy w chuj  
Ja intencje mam szczere  
To, czym strzelasz do nas, to śrut  
Więc lecimy bez kamizelek

Dzwoni telefon, wciąż bita graba  
Po tylu latach nie pyta, czy ciągle po bitach latam  
Bo wie, że tak  
A ja nadzieję mam, że przestanie latać  
Bo życie za kruche jest, żeby ciągle latać je  
Mam brata, on żonę i córkę, jestem dumnym wujkiem  
Widzimy się rzadko, chcę to zmienić  
Bo życie krótkie jest  
Ciągle między trasą a studiem, firmą a łóżkiem  
Ale całe szczęście mam tam drugą połówkę  
Nie tylko poduszkę  
A z ego rapera ciężko grać w debla, wiesz?  
Dlatego często to samotna droga  
I tylko od ciebie zależy, jak ją rozegrasz

Też kiedyś miałem się za boga  
Nie wierzę, jak mówisz mi, że rap cię nie zmienił #dead\_net  
Odbij, nawet jeśli nie grasz w tenis  
Od głowy w chmurach po twarde stanie na ziemi  
Pewne nie jest nic, a kariery często jak meble z Ikei

Bez wizji, wasze cele na nic  
Niby inni, a jednak tacy sami  
(Non-stop) wojna sumień z oczekiwaniami  
(Non-stop) przechadzam się alejką z produktami  
Bez wizji, wasze cele na nic  
Niby inni, a jednak tacy sami  
(Non-stop) bezustannie wrzucani w ramy  
Nigdy nie będę taki, jakim by mnie chcieli widzieć fani, bo  
Mam wizję jak Cole Bennett!